

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa „B.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z udziałem zainteresowanego I.A.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, ustalenie podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia oraz ustalenie podstawy wymiaru i wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne od 20 listopada 2008 roku do 3 listopada 2016 roku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].

z dnia 27 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...]. oddalił apelację „B.” Spółki z o.o. w B. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 25 października 2017 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przy udziale zainteresowanego I.A. o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, ustalenie podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia oraz ustalenie podstawy wymiaru i

wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne od 20 listopada 2008 r. do 3 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sporne umowy nie zawierały istotnych elementów charakterystycznych dla umów o dzieło, to jest postanowień dotyczących odbioru dzieła, jak również możliwości poddania umówionego dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych lub prawnych. Jednocześnie potencjalne dzieło nie zostało oznaczone w umowie w sposób jednoznaczny. W treści umów strony wskazały, że ich przedmiotem jest ujeżdżanie koni, a więc nie jakiś finalny zidentyfikowany wytwór, lecz działanie systematyczne i podejmowanie określonych powtarzających się czynności. Oczekiwany rezultat umowy nie cechował się odrębnym bytem. Wykonywane czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o indywidualnych cechach, o właściwościach określonych w umowie. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeciwko kwalifikacji przedmiotowych umów jako umów o dzieło przemawiał również sposób ustalenia wynagrodzenia. Jego wysokość nie była bowiem uzależniona od tego, czy ewentualne dzieło posiada wady, czy też jest ich pozbawione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma Sąd Okręgowy, że całokształt okoliczności sprawy przemawiał za uznaniem, iż przedmiotowe umowy nie były w istocie umowami o dzieło, ale umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Świadczy o tym już sam przedmiot poszczególnych umów wynikający z ich treści, określony w sposób ogólny, jako wykonywanie określonych czynności. Przedmiot umów zawartych przez spółkę „B.” Sp. z o.o. z zainteresowanym w dniach 24 października 2008 r. i 24 października 2009 r. było „ujeżdżanie koni”, natomiast przedmiot umów z 1 czerwca 2010 r. i z 1 czerwca 2012 r. było wykonywanie czynności „hodowcy koni - stajennego”. Przedmiot umów został określony w sposób ogólnikowy, a ich wykonanie polegało na wykonywaniu przez długie okresy określonych, powtarzających się czynności - ujeżdżania koni i czynności hodowcy koni stajennego. Czynności, które miał wykonać zainteresowany nie zostały oznaczone w umowach w sposób precyzyjny, nie zostały wskazane konkretne konie, które miały zostać wyszkolone (z wyjątkiem jednej umowy wskazującej imię jednego z koni), ich ilość, ani też nie określono szczegółowo zakresu szkolenia, czy

oczekiwanego rezultatu. Wynagrodzenie zostało ustalone miesięcznie i było wypłacane nie za efekt w postaci stworzenia dzieła (wyszkolenia określonego konia czy też określonej ilości koni), a za wykonaną pracę w określonym czasie. Treść przedmiotowych umów oraz sposób ich wykonania przemawiały zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za uznaniem, iż miały one charakter najbardziej zbliżony do umów o świadczenie usług.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy: art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c., a także na naruszeniu prawa materialnego: art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353 k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie istotnego zagadnienia prawnego, które upatruje w wykładni przepisu art. 627 k.c. pod kątem możliwości uznania za umowę o dzieło zobowiązania, polegającego na wyszkoleniu zwierzęcia, zmierzającego do wyposażenia go w pewne cechy (umiejętności), co w istocie sprowadzałoby się do jego ulepszenia. Ulepszenie to stanowiłoby materialny rezultat umowy o dzieło. Zdaniem skarżącego nie można w tym wypadku w sposób bezpośredni przenosić wniosków wynikających z dotychczasowego orzecznictwa, związanego z umowami szkolenia (nauczania) ludzi. Jeśli bowiem chodzi o zwierzęta (np. konie), to w świetle art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w sprawach w niej nieuregulowanych odpowiednio stosuje się względem nich przepisy dotyczące rzeczy. Stąd też w obrocie cywilnoprawnym zwierzęta - traktowane jako rzeczy - stanowią przedmiot prawa własności, użyczenia, ale - zdaniem skarżącego - mogą również stanowić przedmiot umowy o dzieło. Przedmiotem umowy w tym wypadku jest zwierzę, które za pomocą nakładu pracy przyjmującego zamówienie oraz jego indywidualnych umiejętności podlega ulepszeniu, w ten sposób, że staje się zwierzęciem wyszkolonym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Istotne zagadnienie prawne może odnosić się zarówno do prawa procesowego, jak i materialnego. Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

W razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o pracę, czy umową cywilnoprawną, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej. Tak samo należy postąpić, gdy chodzi o zestawienie cech charakterystycznych dla dwóch (lub większej liczby) typów umów cywilnoprawnych, np. umowy o dzieło i umowy zlecenia. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2017 r., III UK 204/16, LEX nr 2390703). Nie jest możliwe zatem udzielenie przez Sąd Najwyższy abstrakcyjnej i uniwersalnej odpowiedzi, co do kwalifikacji prawnej umowy mającej za przedmiot określone świadczenie. Ocena ta

nie jest bowiem możliwa bez odniesienia się do samej treści umowy, sposobu jej wykonywania, czy okoliczności towarzyszących zawarciu. Ta sama praca (usługa) może być bowiem co do zasady świadczona w oparciu o różne umowy, o rodzaju umowy nie świadczy wyłącznie jej przedmiot, ale również dodatkowe kryteria.

Odnosząc się do samego przedmiotu umowy zauważyć należy, że dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, LEX nr 2337355; z dnia 8 marca 2017 r., II UK 747/15, LEX nr 2271457). Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że "oznaczenie" następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na "oznaczenie" efektu, ale na "określenie" kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między "oznaczeniem" a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że przedmiot kwestionowanych umów został określony w sposób ogólnikowy, czynności które miał wykonać zainteresowany nie zostały oznaczone w umowach w sposób precyzyjny, nie zostały wskazane konkretne konie, które miały zostać wyszkolone, ich ilość, ani też nie określono szczegółowo zakresu szkolenia, czy oczekiwanego rezultatu. Sąd Najwyższy, w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c., związany jest tymi ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na powyższe, wyjaśnienie sformułowanego przez skarżącego problemu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny zakwestionował bowiem sposób, w jaki został określony przedmiot umowy, nie zaś wyłącznie możliwość uznania za umowę o dzieło zobowiązania polegającego na wyszkoleniu zwierzęcia.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.